

Wyrok z dnia 24 lutego 1998 r.

I PKN 535/97

Nie jest złamaniem zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy (klauzuli konkurencyjnej) uczestnictwo w spółce, która nie podjęła żadnej działalności i czynności przygotowawczych do niej, a także członkostwo w radzie nadzorczej spółki, której działalność nie zagraża (choćby potencjalnie) interesom byłego pracodawcy.

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 1998 r. sprawy z powództwa Mariusza W. przeciwko Morskiej Stoczni Remontowej SA w Ś. o zapłatę, na skutek kasacji powoda, od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 31 lipca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 3 i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Mariusz W. pozwał Morską Stocznnię Remontową SA w Ś. domagając się zasądzenia odszkodowania w kwocie 88.674.000 (przed denominacją) zł za powstrzymanie się od zajmowania interesami konkurencyjnymi w okresie sześciu miesięcy od zaprzestania pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu tej Spółki. Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie, wyrokiem z dnia 26 października 1993 r., oddalił powództwo. Sąd Wojewódzki ustalił, że w akcie notarialnym sporządzonym 31 października 1990 r. dotyczącym przekształcenia Morskiej Stoczni Remontowej w Ś. w jednoosobową Spółkę Akcyjną Skarbu

Państwa powód został powołany na okres dwóch lat w skład jednoosobowego zarządu Spółki. W akcie tym określono ponadto, że zasady wynagradzania zarządu określa Rada Nadzorcza, której przedstawiciel w imieniu Spółki zawiera z zarządem umowę o pracę. Taką umowę zawarto z powodem 6 stycznia 1991 r. W umowie określono, między innymi, że powód został zatrudniony na stanowisku dyrektora na czas określony, tj. do dnia 31 października 1992 r., czyli na czas trwania kadencji pierwszego Zarządu Spółki. W umowie zawarto też postanowienie o powstrzymaniu się przez powoda w okresie jej trwania od zajmowania się interesami konkurencyjnymi i o zachowaniu tajemnicy handlowej oraz służbowej. Zakaz konkurencji oraz zachowanie tajemnicy miały też obowiązywać w okresie sześciu miesięcy od dnia zaprzestania pełnienia funkcji dyrektora, o ile nastąpi to w pierwszym etapie prywatyzacji lub dwunastu miesięcy, o ile nastąpi to w drugim etapie prywatyzacji. W okresie trwania ograniczenia Stocznia zobowiązała się wypłacać powodowi comiesięczne odszkodowanie w wysokości równej przeciętnemu wynagrodzeniu miesięcznemu uzyskanemu przez powoda w ostatnim roku pełnienia funkcji, powiększone sukcesywnie o wskaźnik przeciętnego wzrostu wynagrodzeń w sześciu podstawowych działach gospodarki narodowej.

Powód uległ wypadkowi samochodowemu 13 grudnia 1991 r. i do 31 października 1992 r., tj. do upływu terminu, na który zawarto umowę, nie wykonywał obowiązków służbowych. Początkowo z powodu choroby, a od 1 kwietnia 1992 r. „z powodu załatwiania prośby powoda o rozwiązanie umowy o pracę na zasadzie porozumienia stron”. W 1992 r. wynagrodzenie powoda wynosiło od 12.383.000 zł do 17.964.300 zł (przed denominacją). W okresie obowiązywania umowy z 6 stycznia 1991 r. powód był założycielem lub członkiem władz trzech spółek. Był dyrektorem spółki z o.o. o nazwie - Przedsiębiorstwo Usług Technicznych i Organizacyjnych MAWO w Ś., której przedmiot działania to działalność produkcyjna, usługowa i handlowa, w szczególności organizowanie przedsięwzięć gospodarczych w kraju i zagranicą, doradztwo i projektowanie techniczno-organizacyjne, pośrednictwo produkcyjne, usługowe i handlowe (akwizycja), produkcja, naprawa i regeneracja części maszyn i urządzeń, obróbka materiałów. Powód posiadał udziały w Spółce z o.o. „P.” oraz był jej prokurentem. Przedmiotem działania tej spółki była działalność usługowo-produkcyjna i handlowa o charakterze techniczno-organizacyjnym, obejmująca sprzedaż usług, wyrobów i myśli technicznej na rynku krajowym i zagranicznym, w szczególności doradztwo techniczno-organizacyjne, wdrażanie projektów wynalaz-

czych głównie dla gospodarki morskiej, projektowanie rozwiązań techniczno-organizacyjnych, pośrednictwo handlowe i agencyjne, doradztwo ekonomiczne, prawne i finansowe. Powód był też prezesem Spółki z o.o. „M.”, której przedmiotem działania było świadczenie usług w zakresie zarządzania i organizacji pracy, doradztwa ekonomicznego prawnego i finansowego, technicznego i organizacyjnego pośrednictwa handlowego i agencyjnego. Spółka ta na podstawie umowy z 20 września 1991 r. wykonała na rzecz Spółki Akcyjnej „R.” w Ś. projekt reorganizacji. Fakturę wystawiła 2 grudnia 1991 r. Opracowanie to było uprzednio odpłatnie wykorzystane i wdrożone przez pozwaną Stocznnię. Sąd Wojewódzki powołał się na przepis art. 25a ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 ze zm.) i uznał, że uczestnictwo w spółkach, jako wspólnik lub członek władz jest zakazane w myśl tego przepisu bez względu na to, czy spółki te są konkurencyjne. Mimo, że uznał to za okoliczność bez znaczenia ustalił, że trzy wymienione Spółki były konkurencyjne dla Stoczni, co wynika z przedmiotu ich działalności.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu po rozpoznaniu rewizji powoda od tego wyroku, uchylił go wyrokiem z 5 maja 1994 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wyrok Sądu Wojewódzkiego narusza art. 25c ust. 2 ustawy o działalności gospodarczej, a spór dotyczy tego, czy powód powstrzymał się od konkurowania z pozwaną Stocznnią w sześciomiesięcznym okresie od „zaprzestania pełnienia funkcji” jej jednoosobowego Zarządu i zarazem dyrektora przedsiębiorstwa. Zwrot „zaprzestanie pełnienia funkcji” jest w art. 25c ust. 2 ustawy synonimem rozwiązania, bądź wygaśnięcia stosunku pracy. Pojęcie „zaprzestania” należałoby rozszerzyć na ustanie jakiegokolwiek stosunku zatrudnieniowego, będącego podstawą zarobkowego spełniania danej funkcji. O roszczeniu odszkodowawczym można - zdaniem Sądu Apelacyjnego - mówić po dniu 31 października 1992 r. (po ustaniu stosunku pracy) i stawało się ono wymagalne w końcu każdego z kolejnych sześciu miesięcy, jeżeli powód nie naruszył w tym czasie tajemnic zakładowych i nie konkurował z byłym pracodawcą. Dla roszczeń powoda nie ma znaczenia jego zachowanie w okresie pozostawania w stosunku pracy, polegające choćby na złamaniu zakazu konkurowania z pracodawcą. Sąd Apelacyjny polecił przy ponownym rozpoznaniu sprawy zbadać dochowanie zakazu konkurencji w okresie od 1 listopada 1992 r. do 30 kwietnia 1993 r. W szczególności ocenie miała podlegać działalność w Spółce „M.” (przy uwzględnieniu sprawdzenia okoliczności, czy spółka ta podjęła działalność) oraz uczestnictwo powoda w Radzie Nadzorczej Spółki „R.” w Ś. Sąd I

instancji miał też ocenić czy przed datą wygaśnięcia stosunku pracy powoda w Stoczni ustały jego powiązania ze spółką z o.o. „P.” oraz ze spółkami o nazwie „M.” - cywilną i z ograniczoną odpowiedzialnością. Ewentualne wątpliwości miały zostać rozstrzygnięte zgodnie z zasadą „volenti non fit iniuria”.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z dnia 29 stycznia 1997 r. zasądził na rzecz powoda kwoty 13.300,23 zł oraz 31.320,87 zł oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd ten rozpoznawał powództwo rozszerzone przez powoda do kwoty 71.720,48 zł, z czego 14.585,97 zł stanowiło roszczenie główne, a 57.134,51 zł kapitalizowane procentem składanym odsetki. Sąd Wojewódzki poczynił ponownie szczegółowe ustalenia stanu faktycznego, również w zakresie przebiegu pracy powoda w pozwanej Stoczni. Ustalił, że powód do końca kadencji i upływu terminu, na który zawarta była umowa o pracę, tj. do 31 października 1992 r., nie świadczył pracy, lecz pobierał do tego czasu należne mu wynagrodzenie. Od 1 kwietnia 1992 r. był zwolniony z obowiązku świadczenia pracy. Sąd ustalił też okoliczności związane z zaangażowaniem powoda w kilku spółkach. Spółka „E.” nie istnieje od października 1990 r. a udziałowcem Spółki „P.” powód przestał być przed 21 stycznia 1991 r., Spółka z o.o. „M.” nie rozpoczęła działalności przed 1 czerwca 1994 r. (zgłoszenie do Urzędu Skarbowego zostało dokonane 27 maja 1994 r.). W 1991 r. powstały dwie spółki o nazwie „M.” (cywilna i z ograniczoną odpowiedzialnością). Powstanie obu wiązało się z restrukturyzacją Stoczni. Powód nie był współnikiem spółki cywilnej, był natomiast jej prezesem do 8 stycznia 1992 r. W Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością powód posiadał 40% udziałów oraz pełnił funkcję jej jednoosobowego Zarządu. 4 kwietnia 1992 r. odsprzedał swe udziały, a 12 maja 1992 r. Sąd Rejestrowy wykreślił powoda „jako Prezesa Spółki”. W okresie od 1 listopada 1992 r. do 30 kwietnia 1993 r. powód nie był związany z żadną z tych Spółek. Powód przez dwie kadencje, od 20 lipca 1991 r. do 3 czerwca 1995 r. pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej jednoosobowej Spółki Akcyjnej Skarbu Państwa - „R.” SA w Ś. Powód został powołany na członka tej Rady przez Ministra Przekształceń Własnościowych po ukończeniu kursu dla członków rad nadzorczych, na który uczęszczał, będąc jednoosobowym zarządem pozwanej, razem z ówczesnym przewodniczącym rady nadzorczej pozwanej. W Ministerstwie Przekształceń Własnościowych pilnowano, aby powołani do rad nadzorczych nie działali w podmiotach dla siebie konkurencyjnych. Zakresy działalności spółek Skarbu Państwa formułowane były celowo sze-

roko po to, aby ich często nie zmieniać. Z uwagi na to, że Skarb Państwa spełniał uprawnienia właścicielskie wobec tworzonych spółek nie były one dla siebie konkurencyjne. Aby dwa podmioty gospodarcze były dla siebie konkurencyjne muszą w ramach swej głównej działalności wytwarzać takie same towary, bądź być dla siebie dostawcą lub odbiorcą w ramach działalności głównej. Między pozwaną a „R.” SA w Ś. nie było konkurencyjności i choć sporadycznie mógł między nimi zaistnieć interes konkurencyjny, nie działały one jednak względem siebie jako główny dostawca i główny odbiorca. Sąd Wojewódzki ustalił, że rada nadzorcza „R.” podjęła 23 uchwały w okresie od 1 listopada 1992 r. do 30 kwietnia 1993 r. oraz ustalił ich przedmiot. Sąd Wojewódzki stwierdził, że pozwana nie wykazała, by powód prowadził na własny rachunek lub na rzecz innego podmiotu taką samą działalność, jaką prowadzi pracodawca. Wysokość odszkodowania Sąd I instancji ustalił biorąc za punkt wyjścia kwotę 1.847,45 zł, czyli taką, jaka byłaby podstawą ustalenia ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop, powiększając ją o wskaźniki przeciętnego wzrostu wynagrodzeń. Dało to kwotę należności głównej 13.300,67 zł i 31.320,87 zł odsetek skapitalizowanych na dzień ostatniej rozprawy (14 stycznia 1997 r.).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 31 lipca 1997 r. zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego w pkt 1,3,4 i oddalił powództwo, oddalił apelację powoda i orzekł o kosztach procesu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Wojewódzki przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jednakże z ustalonych faktów wyciągnął błędne wnioski. Według Sądu Apelacyjnego, zakaz konkurencji obowiązujący powoda wynikał zarówno z umowy, jak i z przepisów Kodeksu handlowego. Członek zarządu obowiązany jest do powstrzymania się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami Spółki, między innymi od dawania się innemu zajęciu, jeżeli prowadzi sprawy spółki i wskutek prowadzenia innych spraw mógłby zaniedbać działalność dla Spółki. Za interes konkurencyjny uważa się działalność pokrywającą się choćby w części z przedmiotem przedsiębiorstwa. Chodzi tu o działalność wynikającą w sposób formalny ze statutu bez względu na fakt, czy przedsiębiorstwo tę działalność faktycznie prowadzi, czy też zawiesiło ją lub jej faktyczne podjęcie odkłada na przyszłość. Takie zachowanie - odkładanie podjęcia działalności na przyszłość - przejawiał powód w spółce „M.”. Identyczność niektórych przedsięwzięć gospodarczych deklarowanych w statutach pozwanej Stoczni i Spółki „M.” oraz „R.” świadczy jednoznacznie, iż między tymi

spółkami zachodził stosunek konkurencji. „Nie ulega wątpliwości, iż działalność pozwanej Stoczni pokrywała się częściowo z działalnością Spółek „M.” i „R.”. Powód nie otrzymał wyraźnego zezwolenia na uczestnictwo we władzach spółki „R.”, a tylko takie wyraźne zezwolenie dopuszcza Kodeks handlowy...”.

Powód wniósł kasację od tego wyroku w punktach („ustępach”) 1 i 3, tj. w części, w której zmieniono wyrok Sądu Wojewódzkiego i oddalono powództwo oraz w części dotyczącej orzeczenia o kosztach procesu. W kasacji podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przepisów art. 375 KH w związku z art. 25^c ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 ze zm.), „poprzez przyjęcie, że członek zarządu spółki akcyjnej łamie umowną klauzulę konkurencyjności przez sam fakt formalnego uczestniczenia w innych podmiotach gospodarczych, pokrywających się częściowo z zakresem działalności gospodarczej danej spółki, mimo że to uczestnictwo faktycznie nie zagraża i nie narusza interesów przedmiotowej Spółki” oraz naruszenia przepisów procesowych, a w szczególności art. 386 § 6 i art. 382 KPC „poprzez odmienną ocenę prawną istoty i zakresu umownej klauzuli konkurencyjnej, niż uczynił to Sąd Apelacyjny w uprzednim wyroku i poprzez sprzeczne ustalenia stanu faktycznego z zebrany w niniejszej sprawie materiałem dowodowym Sądu Wojewódzkiego”. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji strony pozwanej oraz utrzymanie w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji z dnia 29 stycznia 1997 r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie spór powstał na tle stosowania § 4 zawartej między stronami umowy o pracę. Powód dochodzi odszkodowania, do płacenia którego zobowiązał się jego były pracodawca „przez czas trwania ograniczenia”. „Ograniczenie” to dotyczy „zajmowania się interesami konkurencyjnymi” w okresie sześciu miesięcy od dnia zaprzestania pełnienia funkcji dyrektora. To strona pozwana, chcąc uwolnić się od obowiązku odszkodowawczego, który przyjęła na siebie w umowie, powinna udowodnić, że powód nie wywiązał się z obowiązku niezajmowania się interesami konkurencyjnymi w określonym czasie po zaprzestaniu pełnienia funkcji.

Sąd Apelacyjny do tych postanowień umownych odniósł przepisy Kodeksu handlowego, które nie dotyczą okresu „po zaprzestaniu pełnienia funkcji”, lecz odnoszą się - co jasno wynika z ich brzmienia - do osób będących członkami zarządu, nie zaś do byłych członków zarządu.

Przepisy Kodeksu handlowego nie mają zastosowania dla oceny roszczeń powoda, stąd słuszny jest zarzut kasacji naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 375 KH, chociaż Sąd powołał się tylko ogólnie na ten Kodeks, przytaczając jednakże w uzasadnieniu unormowanie tego przepisu dotyczącego zakazu zajmowania się interesami konkurencyjnymi przez członka zarządu spółki akcyjnej bez zezwolenia spółki. Przepis ten (ani żaden inny przepis Kodeksu handlowego) nie ma zastosowania w rozpoznawanej sprawie. W czasie, kiedy strony zawierały umowę obowiązywał już przepis art. 25c ust. 2 ustawy o działalności gospodarczej, dopuszczający możliwość zawarcia umowy przewidującej powstrzymanie się (za odszkodowaniem) przez kierownika w okresie do roku od dnia zaprzestania pełnienia funkcji, od zajmowania się interesami konkurencyjnymi i przepis ten, a nie przepisy Kodeksu handlowego, dotyczy sytuacji, jaka miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Nie zdefiniowano w nim jednakże pojęcia interesu konkurencyjnego (jedynie w art. 25a ust. 1 dotyczącym okresu pełnienia funkcji kierowniczej podano, że w szczególności osoba taka nie może uczestniczyć w spółkach konkurencyjnych jako wspólnik lub członek władz). Bliższe określenie umownego zakazu konkurencji powinno znaleźć się w samej umowie. Strony umowy najlepiej wiedzą, jakie „interesy” są lub mogą się okazać konkurencyjne dla pracodawcy (byłego pracodawcy).

Sąd Apelacyjny uzasadniając swe stanowisko powołał się na poglądy doktryny, zrelacjonował je jednakże tylko częściowo. Wymieniony przezeń autor twierdząc, że dla oceny konkurencyjności dwóch podmiotów miarodajne jest określenie ich działalności w statucie, choćby była ona zawieszona lub odłożona, podkreślił wyrażnie, że dla ustalenia złamania zakazu konkurencji konieczne jest, aby podjęta działalność naruszała lub szkodziła interesom danego podmiotu w sposób rzeczywisty (patrz Piotr Nachmann „Pojęcie i rodzaje klauzul konkurencyjnych, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1997 nr 1 str. 21). Rzeczywistość naruszenia interesów lub szkodenia interesom należy oceniać w stanie faktycznym sprawy.

Sąd Apelacyjny ustalając w zaskarżonym wyroku, że powód zajmował się interesami konkurencyjnymi wbrew przyjętemu przez siebie zobowiązaniu, nie wskazał na czym owo zajmowanie się konkretnie polegało. W szczególności nie wskazał jaka

działalność Spółki „R.” pokrywała się z działalnością Stoczni. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że nie były to podmioty konkurujące ze sobą, a Sąd II instancji dokonując wskazanego ustalenia nie powołał się na żaden dowód przeprowadzony w pierwszej lub drugiej instancji, czym naruszył wskazany w kasacji przepis art. 382 KPC. Przyjmując, że uczestnictwo w spółce, która nie rozpoczęła działalności narusza zakaz konkurencji, Sąd Apelacyjny naruszył też art. 386 § 6 KPC. Z uzasadnienia poprzedniego wyroku tegoż Sądu wynika bowiem jasno ocena prawna, iż udział w spółce, która nie rozpoczęła działalności oznacza w istocie „zamrożenie” prywatnych środków w kapitale zakładowym spółki. Takie „zamrożenie”, jeżeli tylko do tego sprowadza się udział w spółce, nie może być uznane za zajmowanie się interesami konkurencyjnymi w rozumieniu zawartej przez strony umowy. Pogląd taki zasługuje w pełni na aprobatę. Dla naruszenia zakazu konkurencji wystarczałoby uczestnictwo w spółce, której działalność pokrywa się z przedmiotem działalności byłego pracodawcy. Nie wystarcza natomiast uczestnictwo w spółce, która nigdy nie rozpoczęła żadnej działalności. Nie prowadząc (w czasie określonym w umowie) żadnej działalności w spółce „M.” powód nie mógł naruszyć zakazu zajmowania się interesami konkurencyjnymi. Naruszeniem tego zakazu nie jest planowanie rozpoczęcia działalności po upływie czasu, którego on dotyczy, jeżeli nie udowodniono powodowi podjęcia konkretnych działań przygotowujących ewentualną aktywność konkurencyjną.

Jeżeli chodzi natomiast o uczestnictwo powoda w Spółce „R.” oznaczałoby ono złamanie umownego ograniczenia, gdyby przedmiot działalności tej spółki pokrywał się z przedmiotem działalności Stoczni. Sąd Apelacyjny przyjmując, że chodzi o działalność „wynikającą w sposób formalny ze statutu” nie podał jaki przedmiot działalności ze statutow obu spółek pokrywa się. Nie można interpretować umowy tak szeroko, by zakazem konkurencji obejmować nie skonkretyzowaną działalność produkcyjną lub handlową. Dla stwierdzenia naruszenia zakazu konkurencji konieczne byłoby przeanalizowanie konkretnych postanowień statutu, w kontekście rzeczywiście prowadzonej lub przygotowywanej działalności. Zbyt szerokie rozumienie zakazu konkurencji ustanowionego w umowie stron powodowałoby zakaz podejmowania jakiejkolwiek pracy lub działalności gospodarczej po ustaniu stosunku pracy, co należy uznać za nieprawidłowe, skoro strony wyraźnie tak nie postanowiły.

W rozważanym aspekcie zakaz konkurencji dotyczyć może pozostawiania dwóch podmiotów (na co wskazał Sąd Wojewódzki) w relacji dostawca-odbiorca, a także adresowania produkcji lub działalności do tego samego - choćby potencjalnie -

kręgu odbiorców, ale tylko wówczas, gdyby prowadzić by to mogło do obniżenia zysków byłego pracodawcy. Taka sytuacja nie ma miejsca, gdy działalność porównywanych podmiotów różni się całkowicie rodzajem, asortymentem, klientelą.

Sądy orzekające w rozpoznawanej sprawie nie zbadaly czym zajmowała się (lub miała się zajmować) pozwana Stocznia i Spółka „R.”. Z dokumentu [...] (określenie przedmiotu działania Spółki „R.”) oraz pisma powoda [...] wynikałoby, że działalność tej Spółki dotyczy aparatury elektrycznej i elektroenergetyki. Nie poczyniono jednakże skonkretyzowanych ustaleń, czy Spółka ta konkurowała (choćby potencjalnie) z pozwaną, i ewentualnie w jakich obszarach działalność ich mogła się pokrywać we wskazanym wyżej zakresie. Skutkuje to konieczność przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 393¹³ KPC.

=====